

Więc w kotle zawarzy i nad nim coś gwarzy,  
I rzuca weń różne zaklęcia,  
I zioła wprost z rosy, i kochanka włosy,  
I złoty pierścionek od księcia.

...Czarownica -

"I czarem, i głosem walczyłam z twym losem,  
Przeklęstwo książęcym więc rodom!  
Na piorun, co w niebie! W dzień ślubu po ciebie  
Przyleci twój miły...Idź do dom!"

Narrator -

Ranek przedślubny - pannę młodą stroją,  
A ona siedzi nieruchoma, blada;  
Przy niej służebne z klejnotami stoją,  
A ona cyprys do czoła przykłada  
I czarną wstążkę upina do boku,  
A zamiast peret zawiesza tży w oku.

I patrzy do okna, i patrzy do sieni,  
Czy miły nie złata na koniu z płomieni;  
Jak dwojgiem jaskótek, tak wodzi oczyma,  
A ducha jak nie ma, tak nie ma!  
A na dziedzińcach poją chłopstwa krocie,  
By dobrym krzykiem zwitać księżną młodą  
Ryknęły tłumy nie głosem człowieka:  
Łoźnica czeka - a północ ucieka...

Łoźnica jak łabędź, jak skrzydła - kolumny,  
A jej się zdawało, że wchodzi do trumny,  
Więc wezwie wszech świętych i oddech zatrzyma,  
A ducha jak nie ma, tak nie ma!

Ranne ją słońce zbudziło promykiem,  
Przetarła oczy, odchyła kotarę,  
Przed nią stał książę, a więc mu z okrzykiem  
Rzuca na szyję białych ramion parę;  
I poszli razem na kwietne terasy,  
Oboje pełni swobody i kraszy.  
Różanna jutrzienka rozwonila kwiaty,  
I jakieś ją nowe otoczyły światy, s  
I mdląta w błogości, i serce jej biło,  
Ot! dobrze, że ducha nie było!